

równy historykom, jak i polonistom czy germanistom. Przypisy objaśniają w sposób zwięzły i rzeczowy wszystkie wątpliwe i niezrozumiałe miejsca w tekście, a cytowana w nich bibliografia daje czytelnikowi możliwość dokładniejszego zapoznania się z interesującym go problemem. Wydaje się jednak, że z uwagi na szerokie kręgi odbiorców o różnym stopniu przygotowania można było niektóre objaśnienia nieco poszerzyć, np. „Reineccius Reinar (1541—1595), historyk”, „Cluverius Filip (1580—1623), sławny geograf” itp.

Mieczysław Urbanowicz

ETNOGRAFIA POLSKI, t. I, Zakł. Nar. im. Ossolińskich, Wrocław 1958, Monograficzne badania terenowe, s. 86—239, Śląsk.

W latach 1954—1955 współpracownicy Zakładu Etnografii IHKM PAN w Krakowie pod kierunkiem M. Gładysza prowadzili badania zespołowe, których celem było opracowanie etnograficznej monografii Górnego Śląska. Praca ta stawiała sobie za zadanie — cytujemy za M. Gładyszem — „etnograficzne ujęcie kultury ziem górnośląskich co najmniej od końcowej epoki feudalizmu po czasy obecne”, a badania terenowe zostały poprzedzone przez „poszukiwania wcześniejsze, tak terenowe, jak muzealne i archiwalne”, zaś „uzyskane wówczas różnej wartości materiały, tak publikowane, jak też pozostające w kartotekach, choć gromadzone przy stosowaniu różnych metod, a także założeń metodologicznych, dały przecież ogólne rozeznanie regionu śląskiego”, toteż należałoby się spodziewać, że monografia ta będzie miała dużą wartość nie tylko dla etnografów, ale i dla historyków.

Badania prowadzono na terenie dwu województw, przy czym szczegółowo przebadano jedynie wieś Siołkowice (pow. Opole), uzupełniając zebrane wiadomości informacjami ze wsi sąsiednich. Wprawdzie dołączone mapy wykazują 57 miejscowości przebadanych, rozrzuconych po całym terenie obu województw (w tym 14 w okolicy Siołkowic), jednakże opublikowane materiały dotyczą prawie że wyłącznie Siołkowic. Miejscowość ta została uznana za najbardziej typową, stąd badania w innych okolicach miały charakter jedynie uzupełniający. Jest to o tyle uzasadnione, że wybrano miejscowość o starych tradycjach rolniczych i rzemieślniczych, gdzie odcięcie lasami od Śląska środkowego gwarantowało dłuższe przetrwanie starszych form kulturalnych. Należy się jednak liczyć z możliwością, że zjawiska zaobserwowane w Siołkowicach mogą nie być typowe dla całego obszaru, a prawie na pewno występują w innych okresach czasowych. Niestety, w omawianych pracach brak danych, na podstawie których można by zorientować się, jak poszczególne procesy przebiegały na innych terenach Górnego Śląska.

Całość badań obejmuje ostatnie stulecie, wyjątkowo sięga bardziej wstecz. Mimo że wymieniano w tekście dokumenty archiwalne z XVII i XVIII w., przeważnie nie zostały one przebadane i należycie wyzyskane, a praca opiera się na badaniach terenowych i opublikowanych już statystykach.

Opracowanie powyższe rozpoczyna wstępny artykuł M. Gładysza, *Prace nad etnograficzną monografią Górnego Śląska*, będący podsumowaniem treści poszczególnych artykułów, podający historię i metody badań. Należy żałować, że ten ostatni dział nie został poszerzony, co zlikwidowałoby zarazem powtarzające się w następnych artykułach opisy metod poszczególnych badaczy.

Najwartościowsze opracowanie stanowi S. Bronicza *Rolnictwo wsi Siołkowice Stare i Nowe w XIX i XX w.* Autor opiera się nie tylko na badaniach terenowych, ale także solidnie wyzyskuje dostępne mu dane archiwalne, a przede wszystkim urbarze dotyczące Siołkowic, pochodzące z XVI, XVII i XVIII w. Bronicz bardzo dba o udokumentowanie każdego niemal faktu danymi z archiwów lub z literatury —

do czasów dawniejszych — a częstym cytowaniem informatorów (przy czym za każdym razem podane jest imię, nazwisko i wiek tegoż) — do nowszych. Szeroko omawia też zmiany zachodzące w wielkościach czy w typach gospodarstw, jak i w technice uprawy, oraz przemiany narzędzi pracy.

Nieco słabszy jest tegoż Autora *Siołkowiecki strój ludowy*. Bronicz dobrze zna górnośląski ubiór ludowy i można podziwiać, jak na pięciu stronach potrafił dać dokładny opis całego stroju. Jednakże niepodobna przy pomocy wywiadów terenowych dotrzeć do informacji starszych niż około 1860 r. Należałoby się więc spodziewać, że przy swej dokładności Autor poda, na jakich źródłach się oparł, opisując ubiór z pierwszej połowy XIX w.

Zarys rozwoju budownictwa ludowego w Siołkowicach Starych w XIX i XX w. M. Gładyszowej jest po artykule Bronisza jednym z najlepiej opracowanych artykułów. Praca ta nie wymagała żmudnych poszukiwań po archiwach. Specjalną uwagę zwraca Autorka na stodoły, które dłużej niż domy mieszkalne przechowują starsze formy budowlane. Na terenie Opolszczyzny północno-zachodniej jest to o tyle jeszcze ważniejsze, że poza stodołami budynki drewniane spotyka się tu bardzo rzadko. Najstarszy dom murowany pochodzi z 1844 r., a rozkwit budownictwa murowanego przypada na przełom XIX i XX w.

L. Dubiel w artykule *Wnętrze domu chłopskiego w Siołkowicach Starych* poza przemianami zachodzącymi na skutek przebudowy domów i powiększenia powierzchni mieszkalnej zajmuje się też zmianami w umeblowaniu w drugiej połowie XIX i XX w. oraz towarzyszącymi im zwyczajami społeczno-prawnymi. M. in. Autor zwraca uwagę na wpływ sezonowych migracji na zmiany umeblowania. Praca Dubiela całkowicie oparta jest zarówno na wspomnieniach informatorów, jak i na badaniach zachowanych okazów mebli.

I. Nizińska opracowała *Rzemiosło w Siołkowicach Starych*. Artykuł ten, podobnie jak pozostałe, wymaga uzupełnienia materiałami terenowymi i archiwalnymi. Poszczególne rzemiosła omawia Autorka dość ogólnie, zajmując się obszerniej tylko koszykarstwem, które było głównym rzemiosłem chałupniczym w Siołkowicach, kowalstwem i krawiectwem. Dla historyka ciekawe mogą być wykazane przez Autorkę przemiany zachodzące w organizacji rzemiosła, dostosowanie się do okoliczności (np. w okresie wojny), przechodzenie w przemysł oraz powstawanie, a raczej przejmowanie od miasta, nowych rzemiosł, dostosowanych do nowych warunków życia, jak np. malarstwo pokojowe, przemiany kowalstwa w ślusarstwo itd. Mimo że Nizińska opiera się jedynie na współczesnych badaniach terenowych, informacje jej o życiu rzemiosła w połowie XIX w. są o tyle wiarogodne, że rzemieślnicy często prowadzili swój warsztat dziedzicznie, przy czym tak umiejętności fachowe, jak i tradycja były przekazywane z ojca na syna.

B. Bazielićówna opracowała *Transport i komunikację w Siołkowicach Starych*. Autorka oparła się jedynie na własnych badaniach terenowych, ograniczając się do okresu od końca XIX w. do chwili obecnej. Środki transportowe omawia zwięźle, lecz szczegółowo, wskazując na zanikanie jednych (włók krokwiowaty), a rozpowszechnienie się innych (np. roweru służącego w Siołkowicach, podobnie zresztą jak i w innych partiach Opolszczyzny, nie tylko do jazdy, ale i transportu zboża).

D. Dobrowolska i D. Myrcik-Markowska opracowały *Zróżnicowanie klasowe i zawodowe wsi Siołkowice Stare i Nowe od połowy XIX w. do 1955 r.* Autorki odwołują się do dość bogatej literatury; nie wyzyskały jej jednak w szerszym stopniu, opierając się głównie na materiałach zebranych drogą badań terenowych. Badania te według samych Auterek przyniosły dotychczas „tylko ogólną orientację w odniesieniu do zróżnicowania klasowego i zawodowego wsi. Wymagają one jeszcze znacząco

nego pogłębienia, uzupełnienia podstawy statystycznej badanych zjawisk i gruntowniejszego zapoznania się z odnośnymi materiałami archiwalnymi". Mimo że tego rodzaju opracowanie musi się oprzeć na statystyce, Autorki podają jedynie jedną tabelę statystyczną, dotyczącą zresztą okresu przeważnie wcześniejszego niż ich zainteresowania, tj. lat 1783, 1844 i 1861. Uzupełnienie jej stanowi tabela wielkości gospodarstw rolnych w r. 1955 podana według danych GRN w Siołkowicach. Nawiasem mówiąc, Bronicz w artykule o rolnictwie przytacza liczbę ich o 340 wyższą niż Dobrowolska i Myrcik. Cały okres od połowy XIX w. do 1955 r., czyli istotny okres dla powyższego opracowania, obywa się bez jakichkolwiek konkretnych danych liczbowych, jakkolwiek przy starannych badaniach terenowych istnieje możliwość odtworzenia tych danych zarówno dla okresu 1891—1918, jak i 1918—1955. Natomiast Autorki bardzo obszernie omówiły przemiany gospodarcze tych rejonów, a zwłaszcza strukturę własności ziemi. Szereg też budzi jednak wątpliwości. Wyzyskanie ciekawych informacji o stosunkach politycznych, a zwłaszcza o poczuciu narodowym i kontaktach z Polską, utrudnia rozproszenie ich po całym artykule.

Artykuł M. Misińskiej *Z badań nad flisem i łodźnictwem północno-wschodniej Opolszczyzny* jest także opracowaniem połowicznie. Tak np. nie wyzyskano w nim materiałów niemieckich. Do pracy Autorka załącza mapkę, nie podając jednakże, czy uwidocznione na niej miejsca „zbijania” dostawy drzewa są wyznaczone jedynie na podstawie relacji informatorów, czy też wyzyskano tu i inne jakies źródła, oraz do jakiego okresu się odnoszą, czy np. wszystkie 15 miejsc zbijania tratw i 9 dostawy drzewa były aż do końca istnienia flisu aktualne. Ponieważ wiadomości o flisie Autorka zbierała nie tylko od samych byłych flisaków, ale i od tych starszych ludzi, którzy mieli w rodzinie kogoś z tym zawodem związanego (a dotyczą one nieraz danych z osiemdziesiątych lat XIX w.), wiarygodność uzyskanych informacji może być niewielka, stąd tym bardziej musi być kontrolowana materiałami archiwalnymi.

Interesujące dla historyka kultury informacje zawierają także artykuły: J. Klimaszewskiej *Siołkowickie obrzędy doroczne*, J. Ligęzy *O pracach nad folklorem muzycznym powiatu opolskiego* i A. Zaręby *Badania dialektologiczne w Siołkowicach Starych*. W oparciu o dane archeologiczne J. Szydłowski napisał *Uwagi o pierwotnym osadnictwie Siołkowic Starych*.

W sumie trzeba stwierdzić, że poszczególne artykuły napisane są na nierównym poziomie, przy czym większość stanowią opracowania nie wyzyskujące materiałów archiwalnych i ograniczające się prawie wyłącznie do zestawienia informacji zebranych w terenie. Badania zespołowe, prowadzone głównie w jednej miejscowości, mają wszelkie szanse, by stać się doskonałą monografią. Do tego jednak potrzebne jest wyzyskanie wszystkich dostępnych źródeł, poza nie zawsze pewną pamięcią ludzką, w przeciwnym razie wyniki ich ograniczają się tylko do zebrania materiałów.

Janusz i Maria Kamoccy

A. K r u c k, GESCHICHTE DES ALLDEUTSCHEN VERBANDES (Veröffentlichungen des Instituts für europäische Geschichte Mainz, t. III, Wiesbaden 1954, s. VIII + 258).

Pojawienie się recenzji z pracy Krucka m. in. także w Polsce¹ zwalnia nas od dokładnego jej omawiania. Pomimo tego wracamy raz jeszcze do wspomnianej książki, gdyż lektura jej nasuwa pewne dodatkowe uwagi, nie wysunięte przez innych recenzentów.

¹ Obszerna recenzja J. P a j e w s k i e g o w „Przeglądzie Zachodnim”, 1957, nr 5, s. 177—184, poprzednio notatka T. C i e ś l a k a, *ibid.*, 1956, nr 3/4, s. 403—405.